Prof. zw. dr hab. Elżbieta Rudnicka-Fira
Instytut Filologii Polskiej
Katedra Języka Polskiego
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Tomali pt. "Nazwy żeńskie w historii języka polskiego"

Przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska mgr Karoliny Tomali pt. "Nazwy żeńskie w historii języka polskiego" to oryginalna, rzetelna i samodzielna praca o istotnych walorach poznawczych, prezentująca feminatywa z perspektywy badań diachronicznych.

Doktorantka postawiła przed sobą zadanie trudne i ambitne, a zarazem bardzo interesujące i stale aktualne. Feminatywa bowiem już od kilku dziesięcioleci wzbudzają zainteresowanie nie tylko użytkowników języka, ale i jego badaczy, będąc przedmiotem ożywionych dyskusji, jak również sporów politycznych, ideologicznych czy światopoglądowych.

Wprawdzie literatura z tego zakresu jest bardzo obszerna, ale „nie podejmuje (...) pełnej historycznej próby odpowiedzi na pytanie o przyczynę statusu niektórych form żeńskich we współczesnym języku polskim"(s.6). Słusznie zatem Autorka zaprezentowała w pracy feminatywa z perspektywy badań diachronicznych, ponieważ obserwacje historyczne stanowią istotne i niezbędne dopełnienie analiz prowadzonych na płaszczyźnie synchronicznej.

Tematyka podjęta w dysertacji jest niezwykle obszerna, dlatego też przedstawienie jej w sposób kompletny i wyczerpujący byłoby niemożliwe. Autorka musiała zatem dokonać wyboru prezentowanych kwestii i aspektów związanych z tematem ogólnym pracy, co też uczyniła sensownie i przekonująco. Szkoda, że nie poświęciła temu omówieniu osobnego akapitu (podrozdziału), w którym można byłoby uzasadnić taki czy inny wybór, pokazać jego walory i przydatność w realizacji głównego tematu, a jednocześnie przedstawić i jasno

sprecyzować metodologię przeprowadzonych badań (jest ona wprawdzie widoczna w pracy, ale można było ją zaprezentować w jednym miejscu).

Materiał egzemplifikacyjny jest dość szeroki i reprezentatywny dla tego typu badań - obejmuje okres od staropolszczyzny do współczesności – pochodzi ze słowników języka polskiego oraz źródeł korpusowych i wybranych tekstów.

Należy podkreślić, że problematyka przedstawiona w monografii ma charakter nie tylko ściśle językoznawczy (synchroniczny i diachroniczny), ale wpisuje się też w nurt badań socjologicznych, historycznych, a także społeczno-obyczajowych, kulturowych.

Kompozycja pracy jest przejrzysta i przemyślana. Autorka dzieli jej zawartość na pięć zasadniczych części – rozdziałów (poprzedzonych uwagami wstępnymi), po których następują uwagi końcowe, obszerna bibliografia licząca 11 stron (173-184), także wykaz źródeł leksykograficznych i korpusów językowych oraz wykaz innych tekstów źródłowych wykorzystanych w pracy, ponadto streszczenie w języku polskim i angielskim.

W rozdziale pierwszym Doktorantka przedstawia stan badań dotyczący feminatywów w polszczyźnie, słusznie dzieląc je na badania teoretyczne i normatywne, ponieważ problem ten już od wielu dziesięcioleci wywołuje zainteresowanie oraz dyskusję językoznawczo-obyczajową, nie tylko wśród badaczy języka, ale i samych jego użytkowników.

Bardzo słusznie, jako punkt wyjścia dla omawianej w pracy problematyki, mgr Karolina Tomala przyjmuje kategorię rodzaju, którą wyczerpująco i w różnych aspektach prezentuje w rozdziale drugim swojej dysertacji. Przybliża m. in. kwestię rodzaju gramatycznego i naturalnego, zwraca uwagę na mylące niekiedy wyznaczniki formalne, pokazując rzeczowniki dwurodzajowe, porusza też problem form generycznych i in.

Rozdział trzeci poświęcony jest problemom słowotwórczym – zostały tu omówione najważniejsze formanty stosowane w tworzeniu form żeńskich (różnych typów). Autorka zwróciła także uwagę na bardzo istotny problem motywacji feminatywów, które nie zawsze są derywowane od męskich podstaw (chociaż budowa słowotwórcza na to wskazuje). Na podstawie przeprowadzonych analiz starała się udowodnić, że często w polszczyźnie mamy do czynienia z genezą równoległą nazw obu rodzajów, a nie z ich wzajemną pochodnością.

Kolejnym, ważnym i niezwykle interesującym wątkiem realizowanego tematu rozprawy, jest dość skomplikowany problem symetrii językowej (częściej jej braku) w polszczyźnie, w obszarze nazw osobowych męskich i żeńskich, któremu został poświęcony rozdział czwarty. Zwrócono również uwagę na bardzo istotny problem homonimii form słowotwórczych - współistnienie w polszczyźnie form homonimicznych, z których jedna może dotyczyć kobiety, druga zaś narzędzia, przedmiotu lub czynności.

W rozdziale piątym Autorka pokazuje procesy wyrównywania symetrii – zwraca uwagę na przywracanie dawnych derywatów żeńskich, które były rugowane z języka ze względu na ich homonimiczność, także na nieświadomie czasem przywracane leksemy już zapomniane oraz na „zastosowanie na nazwanie kobiety żeńskiego derywatu z unieruchomioną fleksją (*pani doktor*)" (s.8).

W uwagach końcowych Doktorantka dokonuje rzeczowego podsumowania swoich badań, formułuje istotne, z perspektywy historycznej, spostrzeżenia i wnioski, dzieli się pewnymi przemyśleniami i uwagami, podkreślając ważną rolę świadomości historycznej, która daje możliwość pełniejszego spojrzenia na feminatywa oraz toczącą się współcześnie wokół nich dyskusję.

Przeprowadzone według przyjętych założeń i aspektów badawczych analizy, są solidne i jednoznacznie wskazują, że cel postawiony w pracy został osiągnięty. Pani mgr Karolina Tomala prezentując swoje wnikliwe rozważania, nieustannie balansuje między teorią a praktyczną interpretacją, przytacza różne stanowiska badaczy (referując ich poglądy) w danej kwestii - wykazuje przy tym wiele inwencji i samodzielności. Z literatury korzysta w sposób wybiórczy, kładąc nacisk na te problemy i aspekty, które przyjęła jako istotne dla swoich badań i wiążą się w sposób bezpośredni z interpretacją własnego materiału egzemplifikacyjnego.

Pod względem technicznym recenzowana praca jest bardzo staranna. Wspominałam wcześniej o przejrzystej kompozycji. Warto dodać, że poruszanie się po tekście ułatwiają szczegółowo oznaczane i nazywane wewnętrznie fragmenty rozdziałów i części tych rozdziałów.

Jak wynika z przytoczonego wyżej omówienia, moja recenzja ma jednoznacznie pozytywny wydźwięk. Nasuwają się jednak pewne refleksje, uwagi krytyczne czy dyskusyjne, czasem pewne zastrzeżenia i pomysły o możliwościach innego rozwiązania problemu lub jego uzupełnienia.

Wcześniej zaznaczyłam swoją uwagę co do braku ujęcia stricte metodologicznego (i nie będę już do tego wracać).

Chciałabym się odnieść do tytułu rozprawy, który jest sformułowany dość niejednoznacznie, gdyż w obecnej wersji może sugerować także problematykę proprialną („nazwy" żeńskie). Wiadomo, że termin ten funkcjonuje w językoznawstwie (nie jest on jednak do końca precyzyjny) – tym bardziej w tytule może warto byłoby zachować większą jednoznaczność; „nazwy"(żeńskie) kojarzą się jednak bardziej z problematyką

onomastyczną. Autorka w wielu miejscach pracy używa terminów „feminatywa" czy „formy żeńskie", które są bardziej adekwatne do rozważanej problematyki.

Może niektóre referowane problemy (w poszczególnych rozdziałach) należałoby zobrazować graficznie, statystycznie, pokazać kształtujące się tendencje w różnych wiekach, wszak materiał egzemplifikacyjny obejmuje szerokie spektrum czasowe.

Podobnie w uwagach końcowych, ujęcie graficzne (tabele, wykresy, dane liczbowe itp.), także pewne zestawienia, porównania badanych zjawisk językowych w różnych płaszczyznach czasowych, z pewnością w sposób klarowny przybliżyłyby analizowane problemy, co znacznie podniosłoby walor pracy.

Z zaprezentowanego wyżej omówienia oraz uwag dyskusyjnych wynika, że mamy do czynienia z pracą rzetelną, rzeczową, cechującą się dojrzałością w przedstawianiu własnych przemyśleń i interpretacji materiału językowego oraz referowaniu i krytycznej ocenie poglądów innych badaczy na rozważane kwestie.

Walorem rozprawy jest język, w pełni spełniający wymogi stawiane stylowi naukowemu (zdarzają się jedynie nieliczne usterki, najczęściej „literówki"). Mgr Karolina Tomala jasno formułuje swoje myśli, logicznie szereguje problemy, porusza się z dużą swobodą w problematyce, jaką mieści przytoczona (dość obszerna bibliografia), co świadczy o jej umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Doktorantka opanowała szeroki obszar wiedzy lingwistycznej, budując na nim własną koncepcję opisu - z szerokiej perspektywy historycznej (proponując trafne aspekty badań) - budzących ciągłe dyskusje, feminatywów.

Jak już wcześniej pisałam, oceniam rozprawę doktorską mgr Karoliny Tomali wysoko.

Stwierdzam, że przedstawiona mi do oceny dysertacja spełnia warunki określone w **art. 13. 1. Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki** stawiane rozprawom doktorskim i z pełnym przekonaniem wnoszę o dopuszczenie mgr Karoliny Tomali do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Elżbieta Rudnicka-Fira

Kraków, 14 lipca 2020 r.